PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5375. Lwów, środa 11 sierpnia 1920 Rok XI

Anglia zażądała od sowietów 10-dniowego rozejmu!
Bolszewicy odrzucili propozycyę angielską!
Radio moskiewskie głosi o podjęciu rokowań w Mińsku!
Rząd polski nie otrzymał w powyższych kwestyach żadnych wiadomości.

Metody techniczne rosyjskiej dyplomacyi.

Lwów, 10. sierpnia.

Rysy i właściwości pewnego narodu mają tendencyę do uporczywego powtarzania się w dziejach. Pozornie zdawałoby się, że cała przepaść oddziela rosyjskich bolszewików od działaczy carskiej Rosyi i od czasów carskiej Rosyi. Tak by się zdawało, uwzględniając ogromną różnicę między Mikołajem II a Leninem lub między Mikołajem Mikołajewiczem a Trockim.

Jednak już następne zestawienie każe być ostrożniejszym. Postać Sazonowa, ostatniego ministra spraw zagranicznych za caratu już tak zasadniczo nie wyróżnia się od obecnego komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej, Cziczerina. Różnica ta może tylko istotna, iż o ile Sazonow był typowem reprezentantem biurokratycznej dyplomacyi, ludzi nowych, to Cziczerin, mimo cały swój rewolucyonizm tkwi głębiej korzeniami w społeczności rosyjskiej doby starszej, koloru raczej moskiewskiego, niż petersburskiego. Cziczerina możnaby poniekąd porównać z Talleyrandem, rewolucyi francuskiej, ze względu na jego arystokratycz. pochodzenie, ale też na tym punkcie analogia się urywa, ponieważ, jak wiadomo, Talleyrand był typem karyerowicza i moralnie bardzo słabym, gdy Cziczerin jest ideowcem i to niepospolitego gatunku, przypominacym znowu tylko po części Włodzimierza Sołowiewa Otóż ten bojarsko-bolszewicki dyplomata Cziczerin w taktyce swej dyplomacyi odświeża i odnawia doskonale zapomniana, zdaje się już rutynę moskiewskiej dyplomacyi starej doby, jakkolwiek tu i ówdzie towarzysze i podwładni Cziczerina dorzucają do niej prawdziwie azyatyckie kawały.

Stara ta dyplomacya moskiewska była zawsze nieszczera, mniejsza o to. Dyplomacya starej daty wogóle nie była otwarta; była ona zawsze obłudna, zamknięta a przedewszystkiem ogromnie uparta i przewlekająca obrady dla jak najbłahszych pozorów i powodów, czy to szło o etykietę o tytuły carskie, o jakiekolwiek uchybienie w

(Ciąg dalszy na str. 2 giej).

Anglia proponuje sowietom dziesięciodniowe zawieszenie broni!

Londyn, 9. sierpnia.

(PAT.) „Sun Express" potwierdza, **że Anglia zaproponowała sowietom dziesięciodniowe zawieszenie broni.**

(Za wiadomość powyższą podaną w depeszy własnej uległa wczorajsza „Gazeta Wieczorna" konfiskacie — a jednak władze warszawskie nie uznały tej informacyi za „niezdrową sensacyę", pozwoliły na puszczenie jej w świat przez półoficyalne biuro informacyjne, jakiem jest „PAT". — Możeby się nasze władze cenzuralne zechciały z Warszawą porozumieć co do kryteryów cenzury, by nie utrudniać, tak nie łatwej w dzisiejszej chwili pracy dziennikarskiej. — Red. „Gaz. Por.").

Sowiety nie chcą się zgodzić na proponowane porozumienie!
Odpowiedź na memoryał koalicyjny jeszcze dotąd nie nadeszła!
Linią rozejmu miałyby być pozycye dotąd zajmowane!

Berlin, 9. sierpnia.

(PAT.) (Wolf) Konferencya między Lloydem Georgem a Millerandem rozpoczęła się dzisiaj rano w Hythe i trwała do godz. 1.30 a o godz. 2.30 wydano następujący komunikat ze źródeł angielskich: **Rząd angielski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od sowietów na notę, która im została doręczona w piątek.** W międzyczasie otrzymał informacyę co do zamiaru bolszewików, które każą przypuszczać, że **oni nie chcą się zgodzić na proponowane porozumienie.** Wiadomo, że po konferencyi, która odbyła się w piątek, między Millerandem, Lloydem Georgem, Bonarem Lawem i Curzonem, a przedstawicielami rządu sowieckiego wysłany **został memoryał do Moskwy o zawarcie** rozejmu dziesięciodniowego **na froncie polsko-rosyjskim z tem, że obie strony pozostaną na swoich pozycyach i nie będą się starały ich poprawić** w czasie **rozejmu.** Ponieważ sowiety wzbraniają się przerwać operacye, **całe przedpołudnie toczyła się żywa wymiana zdań nad wyborem środków,** które mają być podjęte. Lord Riddell, który przedłożył powyższy komunikat **zakończył go słowami: sytuacya jest poważna.**

Sowiety chcą zyskać na czasie, by zająć Warszawę!
Do tego przekonania doszli premierowie Francyi i Anglii.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) (Radio. Komunikat z Hythe z niedzieli po południu. Premierowie francuski i angielski konferowali do godz. 7.30 **o następstwach odmowy sowietów co do zawarcia dziesięciodniowego rozejmu z armią polską o której to odmowie dowiedziano się z moskiewskiego radiotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce zyskać na czasie, aby zająć Warszawę i wprowadzić tam polski rząd komunistyczny.** Zastanawiali się dalej nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacyi i **wydali** stosowne polecenia ekspertom wojskowym.

ZAGADKOWA WIADOMOŚĆ O DALSZYCH ROKOWANIACH W MIŃSKU.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wiadomość radiotelegraficzna z Moskwy z niedzieli głosi, że rokowania między Polską a sowietami będą prowadzone w dalszym ciągu w Mińsku dokąd przybędą delegaci bolszewiccy 11. sierpnia br. Dalej podaje depesza że propozycye koalicyi zmierzające do ustalenia zasad pokoju między tymi dwoma państwami będą na tej konferencyi przyjęte.

korespondencyi dyplomatycznej o honorowaniu posła itd.

I dyplomaci moskiewscy byli również mistrzami w używaniu pośredników dyplomatycznych przy zawieraniu pokoju miedzy Polską a Moskwą. Jednym z takich najznakomitszych pośredników był Jezuita, słynny Antoni Possewin, za czasów Stefana Batorego. Zdawało mu się, że przywiedzie Moskwę i Iwana Groźnego do jedności z kościołem rzymskim, tak właśnie, jak niejeden fantasta socyalistyczno-anarchizujący w zachodniej Europie wyobraża sobie, że sprowadzi bolszewizujących Rosyan na łono wspólnej międzynarodowej socyalistycznej macierzy. Dla tej właśnie chimery Possewin zużył niemało energii by wpłynąć na przerwanie wojny Iwana Groźnego z Polską, i można powiedzieć, że pod niejednym względem osłabił ówczesny napór Polski na Moskwę. Przyczynił on się też w niemałym stopniu do wytworzenia tego fałszywego zapatrywania, w którem wychował się Zygmunt III, że Moskwa da sobie ostatecznie narzucić katolickiego władcę. Kosztowało nas to tylko katastrofę w stosunku do Moskwy na początku XVII w. — Wspomnienie różnych technicznych środków starej rosyjskiej dyplomacyi staje nam żywo przed oczyma, gdy uzmysłowimy sobie kampanię dyplomatyczną obecnych bolszewików w ciągu bieżącego roku.

Przedewszystkiem ów upór, gdy chodziło o przyjęcie polskiej propozycyi prowadzenie rokowań w Borysowie. Gdyby bolszewikom chodziło wówczas istotnie o pokój, byliby się rzecz jasna na Borysów zgodzili. Udawali wtedy aż do przesady pobitych i zwyciężonych, zapewniali świat cały o gotowości do pokoju, ale nie godzili się na konkrotne propozycye rokowań. Tak zupełnie, jak za Iwana Groźnego, gdy gwałt robili z powodu postępowania naszego w Inflantach — które nigdy do Moskwy nie należały z powodu utraty Połocka, który sami niedawno na Litwie zdobyli.

Teraz są Rosyanie narazie militarnie górą Nie chcą jednak zmobilizować przeciw sobie opinii całego świata zachodniego, nie wyłączając socyalistów, nie mogą przeto otwarcie powiedzieć: „Nie chcemy pokoju, będziemy walczyli dalej aż zgnieciemy Polskę". Dlatego nie zawiadomili nas odrazu o wszelkich warunkach zewnętrznych i materyalnych rozejmu i pokoju, przeciwnie robią wszystko, byśmy się o tych warunkach dowiedzieli najpóźniej, by rokowania o ile tylko wogóle się mają rozpocząć możliwie odroczyć.

Dlatego nie telegrafują do Warszawy, że nie życzą sobie rokowań o rozejm, bez równoczesnych rokowań o pokój, tylko czekają na przyjazd naszej delegacyi rozejmowej, a więc zwłoka — która im dała nowych kilka dni możności posuwania się naprzód, tak, że wogóle licząc od 25 lipca, kiedy mogły rozpocząć się pertraktacye zyskali już przeszło dwa tygodnie i możność posunięcia się od Grodna aż pod Warszawę.

Teraz, gdy rząd polski zamykając oczy na cały incydent rozejmowy oświadczył, że przyśle delegacye pokojową, uzależnił jednak wysłanie jej od odpowiedzi sowietów na nasze kardynalne, — zasadnicze warunki, zaczyna zestrony moskiewskiej działać nie komisarz Cziczerin, ale... stacya radiotelegraficzna moskiewska, która krótko i węzłowato oświadcza, że tylko w pewnych godzinach będzie przyjmowała depesze warszawskie, tak jakby tu nie szło o najżywotniejsze interesy nietylko Polski, ale i rosyjskie. Ten ostatni środek wygląda już rzeczywiście na obrazek XVII wieku, kiedy się posłowi spieszącemu do Warszawy ustawicznie psuły koła u wozów. Obrazek, z poza którego przegląda przebiegłe oblicze starych bojarów moskiewskich, którzy odchodzili od stołu konferencyi jeśli w carskim tytule, przecinek nie był na swojem miejscu.

Zdawałoby się na podstawie tego rodzaju operacyi pertraktacyjnych, że bolszewicy nie wojennego kierunku, ale właśnie z Leninem i Cziczerinem na czele stanowczo sobie nie życzą pokoju. Zapewne nie wierzą zupełnie w szczerość oświadczeń Lloyda George'a, że kontynuowanie wojny na polskich niewątpliwie terenach oznacza nietylko zerwanie rokowań koalicyi z Rosyą, ale nawet groźbę wojny.

Nie wiemy co myślą. Wiemy jedno: na upór bolszewickiej dyplomacyi, tak samo jak na upór starej moskiewskiej ich poprzedniczki niema innego lekarstwa, jak tylko bić mocno, jak najmocniej, nie licząc na żadne pośrednictwo.

Jest to jedyna droga do zmuszenia ich, by mówili jasno i otwarcie. Innej drogi niema. Bolszewicy rzeczywiście aklimatyzują się w Rosyi. Mówią o pokoju, ale prowadzą wojnę, mówią o zwalczaniu militaryzmu, armia ich jednak funkcyonuje tylko na podstawie terroru militarnego, mówią o jawnej i demokratycznej dyplomacyi — odezwami i depeszami zalewają świat, a dyplomacya Cziczerina idzie utartą drogą bojarów i dumnych dyaków XVI i XVII wieku. **J. B.**

Bezczelność bolszewicka nie zna granic!

Morawska Ostrawa, 8. sierpnia.

(Tel. wł.) „Morgenztg." donosi: Ze Sztokholmu telegrafują: Rząd sowietów komunikuje następujący radiotelegram, któryby wskazał na zupełne zerwania pertraktacyi pokojowych:

Polska zerwała układy i zdaje się, że ona pokoju faktycznie nie chce. W ten sposób oszukała(!) ona Rosyę i koalicyę. Polacy dążyli tylko do uzyskania pauzy dla złapania oddechu celem przygotowania nowego zamachu na sowiecką Rosyę, jak to zresztą minister Daszyński wyraźnie podkreślił(?). Rosya proponowała delegatom, którzy przyjechali w sprawie pertraktacyi rozejmowych, by kazali uzupełnić radiotelegraficznie swoje pełnomocnictwa także dla pertraktacyi pokojowych, a ewentualne dalsze wskazówki mieliby ewentual nie przywieźć specyalni kuryerzy.

Pertraktacye pokojowe miały się rozpocząć po otrzymaniu pełnomocnictw. Mimo to Polacy odjechali do Warszawy, bo rzeczywiście nie chcieli rozejmu, lecz przerwy dla odetchnięcia.

Rząd polski nie otrzymał dotąd żadnej wiadomości

ani o odrzuceniu propozycyi angielskich ani o zjeździe mińskim!

Warszawa, 9. sierpnia.

(PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że ministerstwo **nie otrzymało dotąd żadnej wiadomości ani o tem, jakoby bolszewicy odrzucili propozycye angielskie, ani też o tem, jakoby w terminie środowym miał nastąpić zjazd delegatów polskich i sowieckich.**

Anglia zgodziła się na treść odpowiedzi bolszewickiej

w sprawie rokowań londyńskich.

Londyn, 9. sierpnia.

(PAT.) „Evening Standard" upoważniony jest do podania wiadomości, że **rząd angielski zgodził się na treść odpowiedzi bolszewickiej, chociaż jest niezadowalająca. Konferencya londyńska obejmie sprawę Polski i sprawę pokoju lecz bezpośrednie rokowania między Polską i Rosyą odbędą się prawdopodobnie gdzieindziej z udziałem państw graniczących z krajami pozostającymi w wojnie.**

„Daily Telegr." wyraża nadzieję, że sowiety skłonne będą do ustępstw. Pojednawcze stanowisko delegatów sowieckich pozwala przypuszczać, iż można będzie uniknąć środków ostatecznych.

„Daily Chronicle" kładzie nacisk na konieczność ścisłego współdziałania Anglii, Francyi i Włoch.

PODSTAWY POROZUMIENIA L. GEORGE'A Z KAMIENIEWEM.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) Prasa francuska podkreśla doniosłość ostatniej konferencyi Lloyda George'a z Kamieniewem, w czasie której wedle „Journalu" doszło do porozumienia z tem jedynie zastrzeżeniem że Millerand zgodził się na ułożone warunki. **Podstawy porozumienia są następujące:**

Natychmiastowe przerwanie działań nieprzyjacielskich.

Wszczęcie rokowań, mających zabezpieczyć Rosyę przeciw nowej ofenzywie polskiej.

Ustalono także podstawę traktatu pokojowego, którego szczegółowe omówienie nastąpiłoby na konferencyi londyńskiej.

Sprawa gen. Wrangla nie byłaby omawiana, albowiem Anglia zrzeka się interwencyi w tej sprawie.

Kamieniew grozi Ll. George'owi rewolucyą światową!

Morawska Ostrawa 8. sierpnia

(Tel. wł.) „Morgenzeitung" donosi z Londynu: Stosunki Anglii do bolszewików zbliżają się do momentu rozstrzygającego. Ostatnia konferencya Lloyda George'a z Krassinem i Kamieniewem dowodła jasno niemożliwości porozumienia. Wojownicza postawa delegacyi bolszewickiej, a zwłaszcza Kamieniewa, wywarła na Lloydzie George'u głębokie wrażenie. Kamieniew nie prosi już o podjęcie stosunków handlowych, lecz stawia warunki i **grozi rewolucyą światową islamu, i zamachem na kolonie indyjskie w Azyi.** — Zarządzenia wojskowe sztabu generalnego i admiralicyi dowodzą wyraźnie, że zanosi się w najbliższym czasie na zerwanie stosunków między Anglią a Rosyą sowiecką.

Próby rokowań ze strony Anglii będą jeszcze podjęte!

PRZEDEWSZYSTKIEM WYCZERPAĆ WSZYSTKIE ŚRODKI POROZUMIENIA.

Londyn. 9. sierpnia.

(PAT.) „Observer" pisze: W interesie Anglii i pokoju rozejm ze sowietami na warunkach możliwych do przyjęcia powinien być dyrektywą dla polityki angielskiej. Koła urzędowe w Londynie są nastrojone optymistycznie i mają przekonanie, że Lenin nie szczędzi wysiłków aby doprowadzić do pokoju, rozumie bowiem, że największe niebezpieczeństwo dla Rosyi byłoby objęcie władzy przez dyktatora. Należy **przedewszystkiem wyczerpać wszelkie środki porozumienia** a do blokady uciec się dopiero wtedy, gdy rząd sowietów odmówi wycofania swej armii z granic Polski.

RZĄD ANG. DORADZAĆ BEDZIE JESZCZE ROKOWANIA.

Wiedeń 9. sierpnia.

(PAT.) BK. Z Paryża. Wedle „Matin" Lloyd George miał wczoraj znowu dłuższą konferencyę z Kamieniewem i Krassinem. Sądzą, że rząd angielski będzie dalej doradzać rozpoczęcie rokowań rozejmowych i pokojowych.

OŻYWIONA WYMIANA DEPESZ MIĘDZY WASZYNGTONEM A LONDYNEM.

Waszyngton, 9. sierpnia.

(PAT.) Między Waszyngtonem a Londynem trwa żywa wymiana depesz. Mocarstwa sprzymierzone przedłożyły Stanom Zjednoczonym projekt pomocy amerykańskiej dla Polski.

WILSON ZWOŁUJE KONGRES W SPRAWIE POMOCY DLA POLSKI.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) (Havas) „Echo de Paris“ podaje, że prezydent Wilson zamierza zwołać posiedzenie kongresu, aby zażądać od niego pełnomocnictwa w zakresie marynarki i wojska potrzebnych do pomocy dla Polski.

KONFERENCYE Z WILSONEM.

Nowy Jork, 9. sierpnia.

(PAT.) Sekretarz Stanu dla spraw zagranicznych odbywał także dziś konferencyę z Wilsonem w sprawie obecnego położenia Polski.

ZJAZDY PREMIERÓW KOALICYJNYCH.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(PAT.) Radio. B. K. z Turynu. „Stampa“ podaje, że Giolitti i Millerand mają się w sierpniu spotkać. Spotkanie to poprzedzi narada Lloyda Georgea z Giolittim która odbędzie się w Lucernie.

POSEŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH WRACA.

Los Angelos, 9. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Poseł Stanów Zjednoczonych w Polsce, bawiący tu na urlopie, otrzymał od Departamentu Stanów rozkaz aby natychmiast powrócił na swoje stanowisko.

Losy nowej Europy rozstrzygną się nad brzegami Bugu i Wisły!

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) Dzienniki zaznaczają, że w dzisiejszej konferencyi wezmą udział marszałkowie Foch i Wilson.

„Matin“ podkreśla, że Anglia i Francya, nie wspierając nawet Polski wojskiem, rozporządzają potężnymi środkami innymi przeciw bolszewikom.

„Petit Parisien“ podaje: Lloyd George zażądał **od bolszewików zapewnienia, że nie wkroczą do Warszawy.**

„Petit Journal“ podaje, że delegacya bolszewicka zawiadomiła Lloyda George'a, że państwa graniczące z Rosyą mogą uczestniczyć w konferencyi londyńskiej pod warunkiem, że Niemcy będą dopuszczone również do udziału w konferencyi.

Wedle wiadomości prasy paryskiej **w admiralicyi angielskiej panuje ruch ożywiony**, a „Gaulois“, omawiając wypadki w Polsce twierdzi, że Niemcy zdradziły sprawę cywilizacyi, popierając najazd barbarzyńców. Losy **nowej Europy rozstrzygną się nad brzegiem Bugu i Wisły.**

Dziś będzie przedłożone sprawozdanie Izbie gmin!

Ententa nie ma już wątpliwości co do zamiarów Rosyi.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Jak podają dzienniki, konferencya w Hythe na podstawie otrzymanej w niedzielę rano wiadomości zastanawiała się nad tem, jakie środki mają być przedsięwzięte w danych warunkach. **Lloyd George przedłoży sprawozdanie Izbie gmin do wtorku. Konferencya nie ma wątpliwości, że zamiarem Rosyi iść naprzód, zająć Warszawę i ustalić rząd sowietów polskich.** Dalej telegraf zaznacza, że gabinety koalicyjne starają się uratować Polskę nietylko od klęski militarnej ale od gwałtownego obalenia jej systemu socyalnego i ekonomicznego. Jeżeli koalicya będzie zmuszona wystąpić czynnie, to jej pomoc pójdzie w tym kierunku, aby Polska dała sobie radę. Jest to polityka obrony, żadna pomoc nie będzie dana dla celów agresywnych lub dla ambicyi. Dalej powiada dziennik: Pozwoliliśmy Rosyi samej decydować o swoim losie, niech Polska decyduje o swoich losach bez przeszkód w pełni praw narodowych, które Rada Najwyższa podpisała na wniosek prezydenta Wilsona. Trudno sobie wyobrazić, aby liberali angielscy i politycy partyi robotniczej mogli być w opozycyi, przeciwko polityce zgodnej z ich podstawowymi zasadami, albo żeby cały naród mógł odmówić zgody **na kroki, które rząd czuje się w obowiązku podjął.**

NIEBEZPIECZEŃSTWO BOLSZEWICKIE UDOSKONALONĄ FORMĄ NIEBEZPIECZEŃSTWA PANGERMAŃSKIEGO.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) Havas. — „Petit Parisien“ podkreśla, iż obecność na konferencyi w Hythe marszałka Focha i marszałka Wilsona oraz admirała Bety'ego ma pierwszorzędne znaczenie. Obecnie całemu zachodowi grozi niebezpieczeństwo.

„Journal“ oświadcza, że należy uratować Polskę i utworzyć silną baryerę, która w traktacie wersalskim zaledwie została zarysowana.

„Gaulois“ podkreśla niebezpieczeństwo jakieby powstało z połączenia się rozstrzelonych sił bolszewickich z niemieckim zmysłem organizacyjnym.

„Figaro“ domaga się od mocarstw sprzymierzonych zajęcia jak najenergiczniejszego stanowiska i oświadcza, że Francya uważa niebezpieczeństwo bolszewickie za udoskonaloną formę niebezpieczeństwa pangermańskiego.

„TEMPS“ PRZEWIDUJE WTARGNIĘCIE NIEMCÓW DO POLSKI.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) „Temps“ przypuszcza, że istnieje program rzekomo pokojowego współdziałania między sowietami a Niemcami, którzy pragną doprowadzić do skutku konferencyę w Londynie, aby módz domagać się rewizyi traktatu wersalskiego. Konferencya ta bynajmniej nie jest potrzebną dla zawarcia pokoju z Polską. „Temps“ przewiduje nawet wtargnięcie Niemców na terytoryum Polski i doradza w tym wypadku piorunujący odwet ze strony sprzymierzeńców nie nad Wisłą ale nad Renem.

TAJEMNICZE SIECI.

Gdańsk, 9. sierpnia.

(PAT.) „Dziennik Gdański“ w artykule wstępnym pt. „Tajemnicze sieci organizacyi propagandy wszechniemieckiej“ zaznacza, że prasa hakatystyczna w coraz jaskrawszych barwach maluje położenie Polski, donosząc o nieistniejących i przedwczesnych sukcesach bolszewickich. Celem tej dokonywanej systematycznie i pod jednolitem kierownictwem akcyi, jest rozbudzenie wszechniemieckiego „hurra patryotyzmu“ i rozdmuchanie jak największej nienawiści do Polski, aby następnie na tem tle prowadzić agitacyę iredentystyczną na Pomorzu, w Poznańskiem, w Gdańsku i t. d.

Kierownictwo tej wielkiej, obejmującej całą Rzeszą organizacyi, podzieliło się między Berlin, Królewiec, Piłę, Kwidzyń, Gdańsk, Wrocław, Katowice a ekspozytury ich znajdują się w różnych miejscowościach Pomorza i Wielkopolski.

SOCYALIŚCI NIEM. WZYWAJĄ ROBOTNIKÓW BY NIE DOPUŚCIĆ DO PRZEWOZU AMUNICYI.

Nauen, 9. sierpnia.

(PAT.) Radio. — „Vorwärts“ ogłasza odezwę w której powiada między innymi: Szerzą się pogłoski, że wojska koalicyjne ściągnięto nad Ren i że tam nagromadzono materyał bojowy, który niewątpliwie jest przeznaczony dla poparcia Polski w jej wojnie przeciwko rosyjskiej czerwonej armii. Transportując wojska i materyał przez Niemcy, koalicya łamie neutralność Niemiec i robi z Niemiec pole bitwy. Niemiecka klasa robotnicza musi przeciwdziałać temu wszelkimi środkami. Dlatego robotnicy niemieccy muszą odmówić wszelkiej pomocy przy próbach koalicyi przewiezienia przez Niemcy wojsk, materyału wojennego i amunicyi. Kolejowi robotnicy transportowi, którzy zrozumieli niebezpieczeństwo, mogą być pewni poparcia całej klasy robotniczej. My oczekujemy z całą pewnością, że francuscy i angielscy robotnicy również są świadomi swoich międzynarodowych obowiązków i wprowadzą je w czyn. Odezwa podpisana jest przez Ogólny niemiecki związek robotników zawodowych, niemiecką partyę soc. demokr., niezawisłych socyalistów i niemiecką partyę komunistyczną.

Angielska eskadra z 30 okrętów wojennych wyjechała na Bałtyk!

Kopenhaga, 9. sierpnia.

(PAT.) Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że 5. bm. w południe przyjechała przez Kattegat w kierunku na morze Bałtyckie angielska eskadra złożona z 30 statków wojennych, między innymi 5 wielkich krążowników i 5 statków do zakładania min.

Admiralicya angielska wysłała rozkazy w sprawie ponownej blokady Rosyi!

Lyon, 9. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Z Waszyngtonu donoszą, że prezyd. Wilson konferował z ministrem marynarki w sprawie Polski. Wedle doniesienia „Excelsiora“ potwierdza się wiadomość, **że admiralicya angielska wysłała do wszystkich okrętów rozkaz dotyczący ponownej blokady Rosyi.**

WYNIK NAJBLIŻSZEJ BITWY NA KORZYŚĆ POLSKI.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) (Havas) „Temps“ podaje: Wobec przemęczenia wojsk bolszewickich i trudności aprowizacyjnych, **wypadnie prawdopodobnie najbliższa bitwa na korzyść Polski.** Bolszewicy nie uczynili na skrzydle północnem żadnych postępów, a zagrożona linia kolejowa z Gdańska polepszyła się. W razie zajęcia Mławy, odbywałyby się transporty przez Wisłę i linię kolejową na lewym brzegu Wisły.

Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 9. sierpnia.

Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej nadal naciskają na linię kolejową do Mławy, zajmując chwilowo Ciechanów.

Między Bugiem a Narwią sytuacya bez zmiany.

Na wschód od Siedlec oddziały nasze dokonywują ponownego przegrupowania.

Na północ od Brodów w rejonie Stanisławczyka nieprzyjaciel zachowuje się aktywnie i usiłuje atakować w kierunku zachodnim. Oddziały nasze, które zajęły Brody, rozwijając swoją akcyę wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa. W akcyi tej zdobyto baterye dział i 4 karabiny maszynowe.

Między Strypą a Seretem w rejonie Kobyłowiec i Koczków oddziały nasze rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc przeszło 400 jeńców i kilka karabinów maszynowych oraz kancelaryę pułku.

Naczelne Dowództwo Armii Szt. gen.

RUMUNIA ZACHOWA ŚCISŁĄ NEUTRALNOŚĆ

Wiedeń 9. sierpnia.

(PAT.) BK. z Bukaresztu. Prezydent ministrów gen. Averescu oświadczył w Izbie, że Rumunia w konflikcie polsko-rosyjskim zachowała jak najściślejszą neutralność. Wiadomości, jakoby rząd rumuński zezwolił na przeprowadzenie przez swój kraj obcych wojsk na front polski są bezpodstawne.

BOLSZEWICY PROPONUJĄ RUMUNII ROKOWANIA.

Rzym, 9. sierpnia

(PAT.) Havas. Sowiety wystosowały do rządu rumuńskiego notę iskrową oświadczającą gotowość wszczęcia rokowań w kwestyach terytoryalnych i ekonomicznych. Proponują, aby rokowania odbyły się w Charkowie

SOWIETY OBAWIAJĄ SIĘ WRANGLA.

Zurych, 9. sierpnia.

(PAT.) Depesza iskrowa bolszewicka wskazuje na niebezpieczeństwo, wynikające dla Rosyi z działań gen. Wrangla, zwłaszcza, gdyby doszło do interwencyi rumuńskiej.

Do naszych Czytelników!

Zwyżka cen papieru rotacyjnego, dalsze podniesienie z dniem 1-go b. m. płac personalu drukarskiego i ogólna zwyżka kosztów, zniewala nas do podniesienia dotychczasowych cen prenumeraty i pojedynczych egzemplarzy naszego pisma.

Począwszy od poniedziałku 9. sierpnia prenumerata miesięczna za jedno wydanie wynosi . . . **62 Mk.**
z odnoszeniem do domu we Lwowie . . . . **66 Mk.**
z przesyłką pocztową . . **68 Mk.**
Cena pojed numeru **3 (trzy) marki.**

Prenumeratorzy, którzy zapłacili już za sierpień przedpłatę, nie dopłacają.

Administracya „Gaz. Por.“ i „Wiecz.“ we Lwowie.

Generał Leśniewski ustąpił!

Następcą gen. Sosnkowski.

Warszawa, 9. sierpnia.

(PAT.) Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Minister spraw wojskowych generał Leśniewski wniósł podanie o dymisyę, która została przyjęta. Ministrem spraw wojsk. mianowany został dotychczasowy wiceminister generał Sosnkowski.

PÓŁ MILIONOWA ARMIA DLA POLSKI?

Morawska Ostrawa, 8. sierpnia.

(Tel. wł.) „Morgenztg.“ donosi z Berlina: Francya zgromadziła obecnie w Europie przeszło milion żołnierzy zdolnych do boju, którzy w części, według planu Focha, gotowi są do wyjazdu do Polski. Niemcy są jednak zdecydowane do zachowania neutralności i mają zamiar odpowiedzieć na próbę przemarszu ze strony francuskiej **strajkiem generalnym kolejarzy.** Jednakże i tę ewentualność wzięła Francya w rachubę i ma zamiar zapewnić sobie transport wojsk przez obsadzenie swojem wojskiem najważniejszych linii kolejowych. W sferach wtajemniczonych nie ukrywają bynajmniej, że na ten cel trzebaby było pół miliona ludzi, sądzą wszelako, że mimo tego jeszcze można będzie

posłać na front polski 5—6 korpusów, czyli 300—400 tysięcy żołnierzy.

Wobec tego, że Rosyanie, szybko maszerując naprzód, zbliżają się do jedynego połączenia kolejowego Polski z Bałtykiem, do korytarza gdańskiego i że należy się liczyć z przerwą tej komunikacyi, będą musieli także i Anglicy wysłać wojska do Niemiec.

EUROPA WOBEC NOWEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Francusko-węgierska konwencya wojskowa.

Wiedeń, 6. sierpnia.

(Tel. wł.) „8 Uhr Blatt“ donosi:

Obecną sytuacyę rosyjsko-polską porównywują w tutejszych kołach politycznych z położeniem politycznem w lipcu i sierpniu 1914, nie ukrywając bynajmniej, że Europa znajduje się wobec nowych poważnych niebezpieczeństw. Zaostrzenie, wywołane niebezpieczeństwem wojny, powstało stąd, że

Francya wypracowała plan kampanii wojskowej przeciw Rosyi,

a rozstrzygnięcie zawisło tylko od rozwoju wypadków politycznych w najbliższych 48 godzinach. Francya chce teraz zmobilizować Węgry i Rumunię przeciw Rosyi. W tym celu, — jak się zdaje — zawarta została konwencya wojskowa, o której hr. Teleky we wczorajszej mowie wspomniał, między wierszami. Według tej konwencyi, Węgry mogą i powinny powiększyć ile możności armię swą przez nagromadzenie wojska i prowadzić dalej zbrojenia, ażeby być w gotowości do wojny z Rosyą. Tę konwencyę wojskową poprzedziły następujące wypadki:

Podczas, gdy poprzedni prezydenci gabinetu Friedrich, Huszar i Simonyi uprawiali politykę filoangielską, wystąpiła już za dwu ostatnich premierów, na pierwszy plan grupa węgierska, grawitująca ku Francyi, która to grupa ma na czele **Teleky'ego i Apponyi'ego.** Z chwilą, gdy ministerstwo spraw zewnętrznych objął hr. Teleky, zwycięstwo grupy filofrancuskiej było już pewne i można było w Paryżu przygotować konwencyę wojskową. Powiększona

armia węgierska liczy obecnie 140.000 ludzi i ma być, według planu francuskiego, osadzona w Galicyi wschodniej.

Plan pochodu, wypracowany przez marszałka Focha, ma być gotowy już w najdrobniejszych szczegółach i zbliża się w wielu punktach do planu Conrada Hötzendorfa z roku 1914. Równocześnie podają tu tekst mowy Lloyda George'a, w której premier angielski po wczorajszej bezowocnej konferencyi z Krassinem i Kamieniewem oznajmił, że Anglia wyznaczyła sowietom termin do poniedziałku, do którego to czasu mają podpisać rozejm z Polską i zaprzestać natychmiast wszelkich działań wojennych. O ile warunki te nie zostaną wypełnione, poda Lloyd George do wiadomości Izbie gmin, jakie zarządzenia trzeba będzie przedsięwziąć przeciw Rosyi.

KIEDY CZECHO-SŁOWACYA WYSTĄPI PO STRONIE POLSKI?

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) (Havas) Zapytany w sprawie interwencyi Czecho-Słowacyi po stronie Polski, oświadczył poseł Czecho-Słowacki w Paryżu wobec współpracownika „Excelsiora“, że interwencya taka mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby nietykalność terytoryalna i niepodległość Polski były zagrożone, albowiem Czecho-Słowacya uważa istnienie niepodległej Polski w granicach etnograficznych za niezbędną do zachowania równowagi europejskiej.

Nad Wisłą rozstrzyga się los Europy!

Odezwa R. O. P. do Ludów świata.

Warszawa, 9 sierpnia.

(PAT.) R. O. P. uchwaliła następującą odezwę:

Do ludów świata.

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeszę, nie pozwalając polskiej delegacyi porozumiewać się z rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić. Rząd polski uczynił wszystko co był powinien, aby zatarg z rządem sowietów załatwić na drodze wskazanej przez prawo i cywilizacyę. Zamiary Polski zarówno jak życzenia świata ujawnione przez szefów rządów demokracyi zachodu przez opinę publ. tych demokracyi

zostały udaremnione.

Sowiety na pozór życzenia te poparły, jednakże termin rozmowy z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły, aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi a o pokój i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające. Rząd sowietów pragnie zyskać na czasie, pragnie zdobyć Warszawę, aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.

Naród polski pokoju hańbiącego nie przyjmie

i bronić się będzie do ostatka. Lud polski, chłopi i robotnicy masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdźcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętają rzeź Pragi, dokonaną przez generała Katarzyny Suworowa, pamiętają jak Francya broniła Paryża przed zwycięskiemi armiami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, który tutaj nad Wisłą

zatopieniem grozi nietylko Polski ale i praw człowieka,

prawa narodu do wolnego niepodległego bytu.

Oskarżają Polskę o imperyalizm zaborczy. Od chwili, gdy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego, nie przestała Polska walczyć o życie.

Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie, musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austryacki. Jednocześnie atakowano Polskę od wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc, że idą na Warszawę, a poprzez Warszawę, przez polski korytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi. Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie kozaków czerwonej armii. Wszystkie te agresye zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda, na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, Naczelny Wódz polski Józef Piłsudski wydaje odezwę, że lud tego kraju sam o swoim postanowi losie. Zdobywa potem Dyneburg i Lodgalię, oddaje te zdobycze Łotwie, która już była niepodległość swoją ogłosiła, zapowiada reformy rolne, na Litwie otwiera

uniwersytet. Mówiono, że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nietylko słowem lecz i czynem ziemia została w ręku włościan.

Tak wyglądał polski „imperyalizm".

W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi, od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski posiadł Sejm na powszechnym prawie wyborczym oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, dał sobie wreszcie rząd, na czele którego stoi chłop, przedstawiciel największej partyi chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.

Naród polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że Polska walczy o życie ze sztandarem wolności i postępu w dłoni, że jej upadek nietylko dziełem przemocy, ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe się nazywać demokratycznym, wolnościowym, światem zasad wolności człowieka-obywatela, wolności narodów.

Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni którą nad Wisłą dokonywują dawni generałowie Mikołaja II., pracując pod kierownictwem generałów Wilhelma II. W godzinie najtragiczniejszej, w obliczu niewoli i

w obliczu zbrodni która ma być dokonaną nad Wisłą,

Wasze — Ludy świata — sumienie czyni odpowiedzialnem, Wasza obojętność jak w roku 1772, 1795, 1831 i 1863 pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja i Wilhelma zaistniała — a która dziś zginąć może pod ciosami imperyalizmu bolszewickiego.

Niechaj sumienie Wasze, wolę Waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, Wasza — o Ludy — może być zagrożona.

Kiedy 8. września 1831 r. armia rosyjska zajęła Warszawę za powstania narodowego Louis Blanc notował że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francyi. Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej, stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracye zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej.

Zwycięstwo bolszewickie nad Wisłą zagraża całej Europie zachodniej.

Nowa wojna światowa wisi nad światem, niby gradowa chmura.

Opamiętajcie się wolne Narody świata. Ludzkość, słuszność, prawda wołają Was. Zwlekacie. Boicie się wojny, przyjdzie do Was jak do nas przyszła. Zapóźno będzie się bronić, gdy u Waszych stanie progów.

Nietylko nasz ale i Wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

Sawinkow do Wrangla.

Warszawa, 8. sierpnia.

„Swoboda" drukuje bardzo ciekawy list otwarty Borysa Sawinkowa do generała Wrangla. Z listu słynnego rewolucyonisty, a razem gorącego patryoty rosyjskiego widać, że obawia się on, aby gen. Wrangiel po odniesieniu zwycięstwa nie poszedł w ślady swego poprzednika — Denikina i nie uległ wpływom czynników reakcyjnych. Wobec ciekawych kwestyi poruszonych w tym liście, podajemy go w całości:

„Panie generale! Zjawili się u mnie kozacy z armii gen. Bredowa i wypowiedzieli to, co dawno i moją myśl troszczy, co troszczy myśl wszystkich Rosyan, miłujących swoją ojczyznę i wierzących w jej odrodzenie.

My patryoci rosyjscy, bez różnicy partyi, monarchiści republikanie i socyaliści — widzimy w panu rzecznika rosyjskiego sztandaru narodowego. Życzymy panu i pańskiej armii bohaterskiej powodzenia w świętej sprawie wyzwolenia ojczyzny naszej z pod jarzma bolszewików, z wytężoną uwagą śledzimy za posuwaniem naprzód armii pana, cieszymy się z jej zwycięstw. Każdy z nas gotów współdziałać z panem.

Wierzymy, że nie pójdzie pan drogę gen. Denikina, że pan uwzględni błędy przeszłości i głębokie zmiany, jakie dokonały się na świecie całym.

Dawne czasy nie powrócą. Rosya będzie odbudowana jako wielka kozacka i włościańska demokracya, albo wcale nie będzie odbudowana. Wierzymy, że i pan, panie generale, chcesz odbudować Rosyę nie carską, nie urzędniczą, nie obszarniczą, a tę „trzecią", tę Rosyę, gdzie wszyscy będą równi przed prawem, gdzie będzie porządek, gdzie każdy kozak i każdy włościanin będzie miał swój kawałek ziemi i będzie w spokoju pracował, nie krzywdząc i nie gwałcąc nikogo, ani Estończyka, ani Łotysza, Ukraińca, ani żyda.

Krwawe lata wojny wszechświatowej pozostawiły ciężkie dziedzictwo po sobie.

Szlachetny i waleczny gen. Denikin nie mógł zrozumieć wolności. Wojował z Gruzyą, Ukrainą, usposobił przeciwko sobie Polskę, Finlandyę, Łotwę i Estonię, a co najważniejsze obudził niechęć we włościaństwie, to jest w Rosyi samej.

Na kolanach, ze śpiewem „alleluja" spotykali go włościanie, gdy podchodził pod Orel, gdy omal nie doszedł do Moskwy.

Ale jak go żegnano? Szli za nim, obszarnicy, isprawnicy, gubernatorowie, szło wszystko, co stare i zgniłe i nie może Rosyi odrodzić.

Nie bolszewicy go zwyciężyli. Zgubili go ci opętani którzy zamiast przebaczenia nieśli zemstę a na zemście budować nie można. My wierzymy, panie generale, że pan, rozumiejąc znaczenie wolności, potrafisz zdobyć zaufanie i miłość włościan i kozaków. Wierzymy, że twoja armia da Rosyi i ziemię i wolność, spokój"

JAK BOLSZEWICY ZACHOWYWALI SIĘ W BRODACH.

Lwów, 10. sierpnia.

Wedle opowiadania gen. Krajowskiego, oraz innych osób, które przybyły z Brodów, bolszewicy bawili tam niespełna dziewięć dni, krótki ten czas wystarczył jednakowoż by nie tylko mieszkańców tego miasta, ale i tysiące innych wyleczyć z sympatyi bolszewickich. Stosując w praktyce zupełne równouprawnienie, rabowali i gnębili wszystkich prawie mieszkańców bez różnicy narodowości, wyznania i stanu. Najbardziej ucierpieli właśnie ubodzy żydzi, których obładano i ogołocono do nitki. Jednemu z lekarzy pułkowych, któremu już nie udało przebić się, zadali mimo iż wykazał się że jest lekarzem i to żydem 4 śmiertelne rany. Wyleczenie z bolszewizmu, jest tak gruntowne — oświadczył gen. Krajowski, — że żydzi w Brodach zgłaszali się do niego i dziękując za wyzwolenie, oświadczyli „wszyscy pójdziemy do wojska".

AMUNICYĘ DLA POLSKI WYŁADOWUJE SIĘ W TCZEWIE.

Toruń, 9. sierpnia.

(PAT.) „Głos robotnika polskiego" donosi: Z powodu strajku robotników gdańskich, nadchodzą do Tczewa berlinki z amunicyą, które się tam wyładowuje. Do pracy tej zgłosiła się z zapałem cała ludność polska. Straże obywatelskie w Grudziądzu, Tczewie i Toruniu delegowały również swoich członków do tej pracy.

PRZECIW WYDALENIU OBYWATELI POLSKICH Z AUSTRYI.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(PAT.) Wczoraj odbyło się polskie zgromadzenie ludowe, na którem zaprotestowano przeciw wydalaniu obywateli polskich z Austryi. Rezolucya zwraca uwagę, że wydalanie sprzeciwiałoby się nietylko ustawom austryackim, ale także zobowiązaniom przyjętym przez Austryę w St. Germain.

PRZYCZYNY STRAJKU W ZAGŁĘBIU SAARY.

Paryż, 9. sierpnia.

(PAT.) (Radio.) W sprawie strajku urzędników państwowych Zagłębia Saary pisze „Temps", że strajk ten został spowodowany przez „Heimatsdienst", który jest oficyalnym urzędem propagandy niemieckiej. Przy Ollmercie, dawnym pośle parlamentu, który powrócił z Berlina, znaleziono bardzo ważne akta, które zawierają cały program działania Zagłębia Saary.

Rząd niemiecki wydał na r. 1920 urzędowi publicznemu dla propagandy niemieckiej (Heimats-

(8)

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Przedziwny kochanek

(Ciąg dalszy.)

— Jakżeż niezwykłe są upodobania Alienory — mówiła margrabina Jolanta — słodka i smukła, serc męzkich upojenie.

— Prześcigła nas w wyborze wszystkie, usta ściągając, rzekła Awelina Lilioręka.

— Jakże to rozumieć mamy? Czyżby serce wasze powiadało, że Alienora — — — dziwiła się Ermenegarda gorąca i bujna jak rajski kwiat.

Cichutkie poleciały chichoty.

— Najpewniej! Skoro krzyku nie podniosła.

— Jakże dobrze umiała ukryć swą miłość! Połowa mija roku gdy don Rozo pojawił się na zamku. Oby Alienorze tylko hrabia teraz nie sprowadził złego dnia.

— Och! cóż hrabia Rajmund uczynić może! Wzruszyły ramionami gracyi pełne damy.

— Jest prawie jego obowiązkiem jako małżonka. Z niepewności cieniem dodała Ermenegarda, najdrożniejszym zresztą wśród nich obdarzona wiekiem

— Obowiązkiem? — oburzyła się Awelina. Obowiązkiem małżonka jest, aby żona nie miała żadnych obowiązków.

— Jakżeby on śmiał! wtórzyły wszystkie.

— Gdyby cokolwiek chciał uczynić, my obronimy Alienorę — czy tak? spytała wzburzona Golanta płonącem okiem, ogarniając towarzyszki.

— Tak, tak! bez wahania powtórzyły a śliczne ich głowy pochyliły się na znak zgody z żywością, wzniesione po chwili znowuż jak przykazuje dume.

W izbicy, w której żonglerów umieściła hrabiego gościnność, szum rozmów nie ustawał. W kąt zaszył się jeno don Rozo i znaku nie dawał życia.

— I tyś zasnął, cze, nie słyszał gdy don Rozo się wymykał? mówiło wesołe bractwo naigrawając się do Gwiloma małpiarza. Zgnębienie pochyliło Gwiloma kark.

— Nie słyszałem, odrzekł po chwili.

— A on chyba nie pierwszy raz używał tej wolności.

— Nie słyszałem, powtarzał Gwilom.

— Żali pojmujecie, czego don Rozo szukał u hrabiny? pytał kul i mieczów władca.

— Nie bądź złogębny!

— Bracia — czy dziw? Tęsknota do **gestwiny jako do ojczyzny go zawiodła.**

— Bowiem, tłumaczył najmędrszy z nich, dulcis est amor purus sed dulcior amor mixtus.

— Bohaterem don Rozo! Żadnemu z nas piękna Jani spojrzenia nawet nie rzuci, skarżył się młodzian gęśl swą tuląc do łona.

— Dumna jakoby z rodziny Carolusa Magnusa krala pochodzenie.

— Ho! ho! Starsza don Roza familia, bo z maczugą po drzewach chodziła całe wieki przed Carolusem.

— Nuże! Nie krzyw się i nie trwoż, Gwiloma radził tam ktoryś. Hrabia na koło cię położy ani don Rozowi gardło rozpruje. Skarci i podarunków nie da! Nie zginiem bez nich!

— Gdybyż tak się stało jako mówicie.

I z żałościwą źrenicą pobiegł ku don Rozowi bez ruchu w kącie siedzącemu.

— Na łańcuch go weź teraz na noc!

Poderwała się Gwiloma głowa zdumieniem, lecz nic nie odparł. Igrce znów śmiechem huknęli choć znali przywiązanie pana i małpy, wszelako zmilkli zaraz bowiem w tej chwili wbiegł strażnik z rozkazem.

— Gwilom stanie przed hrabią!

— Don Rozo podniósł znagła głowę i długo patrzyli na siebie: małpiarz i małpa.

(C. d. n.).

dienst) 5 milionów marek subwencyi na propagandę pangermanistyczną w Zagłębiu Saary. Propaganda ta zawiera służbę politycznego i wojskowego szpiegostwa a celem jej jest przeszkodzić wszelkimi środkami nawet gwałtownymi w czynnościach misyi utworzonej tamże w myśl traktatu wersalskiego. Rządowa komisya terytoryum Saary zadecydowała jednomyślnie rozpocząć śledztwo sądowe przeciwko Olmertowi i jego spólnikom.

PERSYA — RZECZĄPOSPOLITĄ.

Wiedeń, 9. sierpnia.

(PAT.) B. Z. z Paryża. Wedle „Chicago Tribune“ konstantynopolitański Sabach podaje, że w Persyi ogłoszono Rzeczpospolitą a szach abdykował. Perskie poselstwo w Konstantynopolu oświadcza jednak, że nie otrzymało takiej wiadomości.

Brak taktu.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Kraków, 7 sierpnia.

Nie trzeba być koniecznie czarnym krukiem, by stwierdzić, że natężenie sił naszych celem odparcia najazdu, dalekie jest od **maximum**, i to nietylko pod względem fizycznym, liczebnym i finansowym, ale także moralnym.

Kto przebywa w Krakowie, tego odrazu uderza ogromna różnica w nastroju, między Lwowem a Krakowem. Panuje tam dziwna bezwładność, i prawdziwy brak zainteresowania tem, co już się dzieje nie hen daleko, ale na polskiej ziemi.

Wręcz niezrozumiałym staje się ten nastrój, jeśli idzie wogóle o ustosunkowanie się tutejszej publiczności, podczas wojny wobec rosyjskiej kultury. Na wczorajszym pożegnalnym koncercie Didura, teatr natarczywie żądał od artysty wykonania znanej pieśni rosyjskiej: „pchła i król“.

A artystka Łowczyńska z własnej i nieprzymuszonej woli parę pieśni z „Pajaców“! odśpiewała po rosyjsku. Dodajmy, że teatr trząsł się od oklasków i poprostu szalał.

Obrazek ten jest tak wymowny, że nie potrzebuje chyba omawiania i komentarza. Podczas zaciekłej wojny, najechany naród zabawia się słuchaniem pieśni w języku najeźdzcy. Zapewne sztuka jest międzynarodową i publiczność na koncercie była także międzynarodową, ale koncert miał miejsce w Polsce, śpiewali polscy artyści, a wybuchała oklaskami polska publiczność.

Nie daje się wprost pomyśleć i opisać brak honoru i poczucia wstydu, jaki cechuje tę koncertową krakowską publiczność, oczywiście oddającą się również sentymentalnej wojennej filantropii, a składającą się z melomanów arystokratycznych i plutokratyczno-żydowskich.

Wyobraźmy sobie, czy podobna scena mogła mieć miejsce we Francyi w chwili, gdy Niemcy stali na francuskiej ziemi, czyżby wówczas najbardziej zacięty defetysta pozwolił sobie na publiczne rozkoszowanie się Wagnerem w jego własnym języku.

W tym samym Krakowie, w teatrze „Nowości“ nie dopuszczono i słusznie, w r. 1918, po traktacie brzeskim do produkcyi artystycznych w języku niemieckim. Czyżby sobie wyobrażano obecnie, że Rosya znowu wojuje z Niemcami, czy Austryą, a nie z Polską; albo że bolszewicy, to tylko specyalna odmiana Rosyan, a wojna Polski z bolszewikami, to nie wojna Rosyi z Polską.

A jednak — budzą się inne i gorsze jeszcze refleksye. Wśród publiczności oklaskującej rosyjskie produkcye nie brak było nietylko krakowian: byli tam również dostojni i utytułowani uchodźcy ze Lwowa i ze wschodniej Galicyi. Zjawisko zatem ma szerszy i nietylko krakowski podkład. A nadto uzmysłowić sobie należy fakt, że najeźdźcy Polski w XVIII w. zawsze sobie urządzali huczne zabawy na polskiej ziemi, na których z reguły nie brakowało polskiej sosjety.

Nie przeczemy, że można lubić dźwięk mowy rosyjskiej, Polacy zaś specyalnie nie należą do antropofagów, wpadających w szał nienawiści — gdy usłyszą dźwięki mowy któregokolwiek ze sąsiadów. Lubimy słuchać dumek, lubiliśmy i lubimy śpiewać dumki ukraińskie, nawet podczas największych rzezi, jakie nam urządzała hajdamaczyzna.

W tem wszystkiem jednak tkwiło i tkwi coś innego. A czem innem jest nastrój krakowskiego koncertu. Nie pora teraz wogóle na koncerty, i to na tak głębokich tyłach, jakie stanowił Kraków; a już stanowczo nie wolno występować z rosyjską pieśnią, dopóki się wojna nie skończy; nie wolno w kabaretach, nie wolno w teatrach, nie wolno na koncertach, choćby się nazywał Didurem, czy Łowczyńską.

Z DNIA.

MAKOLĄGWA.

Makolągwa to jest ptaszek
Jakich mamy w Polsce wiele
W gajach lepi sobie gniazdko
I wywodzi smętne trele.

W światku babskim jak wiadomo
Słowo to pierwiastkiem bywa,
Panna, którą szpeci gęba
Makolągwą się nazywa.

Zamarstynów i Łyczaków
To Makolągw jest parafia.
A więc w pułkach lwowskich ciągle
To nazwisko się przytrafia.

Stary wiarus, który widział
Co to Somma, Marna, Longwa
I z Hallerem bił Prusaków
To napewno Makolągwa.

Antek, który Ukraińców
Walił z boku, z tyłu, z przodu.
I obronił Lwów kochany
Pewno jest z Makolągw rodu

Cechą bowiem tej familii
Jest żart dobry i piosenka.
Głowa mocna do wypitki,
Lecz silniejsza jeszcze ręka.

Bo przy szturmie i ataku
Nikt tak tęgo się nie bije
Więc Makolągw się najbardziej
Bolszewickie boją ryje.

Nemo.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 10. sierpnia.

PROGRAM KOMUNISTYCZNY DLA GALICYI WSCHODNIEJ.

(u) Ukraińskie biuro prasowe w Wiedniu donosi: Zakordonowa grupa komunistów ukraińskich wydała odezwę do galic. włościan i robotników, w której wzywa ich do walki przeciw polskim obszarnikom i kapitalistom, przeciw drobnej burżuazyi ukr. i wszystkim partyom. W Galicyi wschodniej ma być zaprowadzona władza sowiecka. Galicya wschodnia ma być przyłączona do Ukrainy sowieckiej w federacyi z Rosyą.

UMIZGI DO CZECHÓW.

(u) W drodze do Czecho-Słowaczyzny zatrzymała się w Rewnu misya Czerwonego Krzyża, wysłana przez rząd sowieckiej Ukrainy. Na czele tej misyi stoi Mazurenko.

WYWIEZIENIE UKRAIŃCÓW DO WADOWIC.

(u) „Wpered“ donosi, że z obozu jeńców na Jałowcu we Lwowie, wywieziono wszystkich internowanych Ukraińców do Wadowic. Obóz ten przeznaczony został wyłącznie dla jeńców bolszewickich.

DLACZEGO MIĘSO DROŻEJE?

(u) „Wpered okpiwa czytelników swoich, że ceny mięsa we Lwowie dlatego idą w górę, gdyż dzięki obecnej ordynacyi wyborczej do rady miejskiej(?) zasiada w niej poważna ilość przedstawicieli rzeźników i dlatego(?) magistrat nie wglada w ich gospodarkę i nie reguluje w odpowiedni czas cen maksymalnych.

Bodaj to dobre informacye!

UJEDNOSTAJNIENIE PLANÓW NAUKOWYCH.

(u) W rozporządzeniu Rady szkolnej krajowej z 1 maja b. r. l. 342 pr. w sprawie reorganizacyi szkolnictwa średniego, dopatrzył się prof. p. M. Hałuszczyński nowej krzywdy dla Ukraińców, bo wszystkie gimnazya ukraińskie zostaną klasycznemi tj. typu V z tym dodatkiem, że oddziały równorzędne głównego zakładu we Lwowie, będą typem III. („Hrom. Dumka“.) Uspakaja go pod tym względem p. Dr. Iwan Kopacz, krajowy inspektor szkół średnich, cytując dosłownie brzmienie dotyczących rozporządeń, z których wynika, że są one — o ile dotyczą gimnazyów z ukraińskim językiem wykładowym — prowizoryczne. „Jakież grupy typów — pisze p. Dr. Kopacz — można by racyonalnie stworzyć z naszych dotychczasowych pięciu gimnazyów państwowych? Chyba po jednym typie z każdego zakładu, bo właśnie pięć typów zaprowadzono obecnie w szkolnictwie polskiem.

Prof. Hałuszczyński pisze dalej rozżalony: „Po cóż Ukraińcom wiedzy technicznej, jak opanować przyrodę, po co zrozumienia wymogów i potrzeb życia gospodarskiego? Kolonizacya odbierze im ziemię, natomiast pozostanie im zachwyt kulturą starożytną, subtelne pojęcie autorów klasycznych i t. p.“. Na to, odpowiada mu p. Dr. Kopacz następująco: „Czyż np. Jarema Wiśniowiecki nie usadowił się już w stuleciu XVII hen-hen daleko aż w Łubniach za Dnieprem na koloniach, chociaż wówczas o dzisiejszych czterech typach szkół średnich w Warszawie jeszcze nikomu nie śniło się“.

Wszystko dla frontu!

Lwów, 10. sierpnia.

Z warszawskiego baonu O. L. K. Jak nam donoszą z Warszawy. Werbunek do warszawskiego baonu OLK. idzie nadspodziewanie dobrze. Stosunkowo mało zgłasza się Warszawianek, — natomiast przychodzi wiele dziewcząt wiejskich, które nieraz całemi dniami wędrują pieszo, aby się zapisać „do wojska“. Przybyły więc rekrutki w większej liczbie z Lublina, Płocka, Kielc, Będzina itd., — a ponieważ wymagana jest tylko umiejętność czytania i pisania — więc całe rzesze prostych dziewcząt, garnących się do służby wojskowej, mogą być przyjęte. Stan liczbowy wszystkich baonów Legii rośnie z dnia na dzień, tak, że koszary przy ul. Myśliwieckiej 86 niemal że pomieścić nie mogą tych licznych zastępów. Ogółem Legia OLK. liczy obecnie na ziemiach polskich parę tysięcy legionistek (jeden pułk). **A.**

Nowa stacya posiłkowa. Na wyraźne życzenie brygadyera Maczyńskieego zostanie utworzona dla żołnierzy oddziałów ochotniczych pozostających pod jego komendą stacya posiłkowa w budynku gimnazyum V. przy ul. Jakóba Hermana. Panie chętne, chcące wziąć udział w organizacyi i pracach tej stacyi, zechcą zgłosić się u p. Neumanowej przy ul. Łyczakowskiej l. 3 między godzina 10 a 11 rano.

Towarzystwo opieki nad ofiarami wojen kresowych podejmuje z dniem 9. bm. napowrót swoją działalność, której głównym celem jest niesienie pomocy materyalnej uchodźcom, a mianowicie dostarczanie odzieży, żywności i wsparcia pieniężnego. Biura Towarzystwa: Kraków, ul. Karmelicka 48.

Komny oddział techniczny III. Dywizyonu jazdy Dct. rotm. Abrahama uprasza tych, którzy są w posiadaniu jakichkolwiek materyałów technicznych a w szczególności urządzeń telefonicz-

nych polowych oraz drutu telefonicznego o składanie tych sprzętów w szkole im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska 11. II. piętro.

W referacie prawno-rekwizycyjnym Intendantury VI. armii złożył p. Wacław Diwiszek kwit rekwizycyjny na 800 mk. i dołączył 200 mk., przeznaczając łączną kwotę 1000 mk. na Pożyczkę odrodzenia. — P. Diwiszek jest jednym z ewakuowanych z Podola, wobec czego czyn jego zasługuje na specyalną uwagę i uznanie.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożyli: Komp. radiotelegraficzna park. VI. Armii 361 mk. — Urzędnicy miejsk. Zakładu aprow. 4550 mk. — Szkoła tańców „Warszawianka" 701 mk.

Zbiórki uliczne. Czysty dochód ze zbiórki ulicznej z 1 sierpnia zorganizowanej przez Katolic. Związek Polek wyniósł 18.000 Mk., ze zbiórki z dnia 5 sierpnia zorganizowanej przez Ligę kobiet 17.827.65 Mk. Kwoty te zostały przelane do kasy Związku „Wszystko dla frontu". Zbiórka z 6 sierpnia zorganizowana przez Uniwersytet żołnierski D. O. G. i „Wszystko dla frontu" przyniosła 15.130.10 Mk., 5 rubli, 10 marek niemieckich i 41 marek podartych, którą to sumą podzieliły się obie instytucye na równi. — Katolicki Związek Polek II dzielnicy złożył czysty dochód w sumie 913 marek z wieczorku art., urządzonego dnia 8 sierpnia w sali Białego Sztandaru na fundusz „Wszystko dla frontu".

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W środę, 11 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki.

W czwartek, 12. sierpnia, o godz. 7-mej wiecz. „Damy i Huzary", kom. w 4 aktach Al. hr. Fredry.

W piątek, 13. sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Lehara.

W sobotę, 14. sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto", opera w 3 aktach z prol. Verdi'ego.

W niedzielę, 15. sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Kościuszko pod Racławicami", obraz hist.-lud. w oddziałach A. W. Lasotty.

—o—

—o—

(u) **Reaktywowanie urzędów pocztowych** w powiatach Galicyi wschodniej, ewakuowanych z powodu grożącego najazdu bolszewików, zarządziła z dniem dzisiejszym dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie. Między innemi zarządzono reaktywowanie urzędu pocztowego w Brodach. Jest to najlepszym dowodem, że sytuacya nasza na froncie małopolskim, poprawia się z dnia na dzień.

† **Dr. Robert Czaykowski.** W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście powszechnie znany i dla zalet swego nieskazitelnego charakteru wysoce poważany Dr. Robert Czaykowski, adwokat kraj., długoletni członek Wydziału Izby adwokackiej i prezes-założyciel „Adwokackiego funduszu wsparć dla wdów i sierót". Zmarły był ojcem sekretarza Towarzystwa Ubezp. od wypadków Zygmunta Czaykowskiego a obecnie pporucznika W. P. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 5-tej po południu z domu żałoby przy ul. Sapiehy 5. A. na cmentarz Łyczakowski.

Powrót pp. Rasińskich do Lwowa. Dyrekcya teatru miejskiego pozyskała na sezon bieżący pp. Leonię i Gustawa Rasińskich. Po całorocznym pobycie w Poznaniu, gdzie dobrze zasłużyli się oboje wybitną pracą w Teatrze Wielkim, zyskując uznanie ogólne i wielką sympatyę, powrócili pp. Rasińscy do Lwowa, który odczuwał brak ich i napewno oceni, iż w tak niespokojnych czasach pospieszyli nieść scenie naszej ofiarę z swego talentu i pracy. P. Rasiński wystąpi po raz pierwszy w czwartkowem przedstawieniu „Dam i Huzarów", przypominając swą doskonałą kreacyę majora, następnie w „Panu Damazym", którego też reżyseruje.

Wyjaśnienie przykrej afery. Major Constantinescu szef misyi rumuńskiej prosi nas o wyjaśnienie dotyczącej go a mylnie w jednem z pism lwowskich interpretowanej sprawy. W dniu 12 maja br. w drodze z Rumunii, jadący wraz z majorem C. dwaj jego kuryerzy złożyli w jego przedziale cztery walizy z tytoniem, otrymane od jakiegoś nieznanego z nazwiska osobnika. Gdy podczas rewizyi okazało się, że kuryerzy nie mieli od tych walizek kluczy, tytoń zakwestyonowały władze kontrolne, zabierając także prywatny pakunek majora C., zawierający 15 kg. tytoniu, wywiezionego za zezwoleniem władzy dla personalu biurowego. W jakiś czas później, dowiedział się major C., że kuryerzy jego byli podpłaceni kwotą 1000 marek za bezpieczne przewiezienie owych waliz, wobec czego zarzut jemu stawiany o współudział w przewozie tytoniu niema racyi. Przeciw kuryerom wytoczył major C. dyscyplinarne dochodzenie.

(§) **Ukaranie szynkarzy za podawanie wódki.** Dyrekcya policyi chcąc dać dowód, że za nieprzestrzeganie zakazu podawania wódki w lokalach publicznych karze jak najostrzej, zamknęła na czas nieograniczony za podawanie wódki trzy szynki a to: Eisiga Stroha przy ul. Gródeckiej l. 89, B. Stallmeistra, Bogdanówka 2 i Markusa Fuchsa przy pl. Bernardyńskim l. 17. Dyrekcya policyi jest zdecydowaną wystąpić przeciwko wszystkim restauratorom, a w szczególności przeciwko właścicielom restauracyi pierwszorzędnych z całą surowością i bezwzględnością za podawanie alkoholu w jakiejkolwiek formie.

(—) **Zagadkowa śmierć.** Marya Skalska, licząca 23 lat, zamieszkała przy ul. Kasztelańskiej l. 5. u Zofii Łukowej, powróciwszy przedwczoraj od rodziców z Wołkowa zachorowała nagle. Gospodyni jej zawezwała akuszerkę Maryę B., która po zmierzeniu gorączki poleciła chorej „robić okłady na brzuch". I choć sumiennie zastosowano się do ordynacyi położnej, Skulska wczoraj wśród strasznych boleści zmarła. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza dzielnicowego dra Dolińskiego zwłoki Skulskiej odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

(x) **Raniony odłamkiem granatu bolszewickiego.** W Gaiach starobrodzkich, przed tygodniem Stefan Kotelnicki, tamtejszy gospodarz został raniony w prawy bok odłamkiem bolszewickiego granatu. Nabój rzucił do chaty Kotelnickiego żołnierz bolszewicki. Kotelnickiego przywieziono wczoraj w stanie groźnym do tut. szpitala powszechnego.

(—) **Znaczna kradzież.** Do mieszkania Eugeniusza Dobrowolskiego przy ul. Nabielaka 43, włamali się wczoraj przedpołudniem dotychczas nie wyśledzeni sprawcy i skradli biżuteryę, żakiet i parę trzewików. Szkoda wyrządzona tą kradzieżą przewyższa 30.000 m.

(—) **Wydalił się z domu.** Samuel Feuermann, zamieszkały na Zniesieniu l. 145, zawiadomił wczoraj policyę, że 15-letni syn jego Mojżesz wydalił się z domu przed tygodniem i dotychczas nie powrócił.

(—) **W kawiarni „Miraż"** wczoraj wieczorem pozostawił Oskar Wciślak na stole portfel z 1050 mk. W półtorej godz. później spostrzegłszy brak portfelu wrócił Wciślak do kawiarni i tu dowiedział się od kelnerów, że portfel leżał na stole przez godzinę, a wziął go... jakiś gość.

(—) **W Rawie ruskiej** na dworcu kolejowym skradziono wczoraj Bolesławowi Szynkiewiczowi zdemobilizowanemu podporucznikowi z armii gen. Wrangla, walizę z rzeczami wartości 20.000 mk.

KOMUNIKATY

Komunikat teatru miejskiego podaje dwie sztuki, nad wystawieniem których pracuje zespół dramatu. Ukażą się one jako nowość i wznowienie w dniach najbliższych. Pierwsza z nich „Pomysł panny Franciszki", lekka komedya w 3 aktach E. Gavoult'a, pod reżyseryą Kazimierza Okornickiego, druga „Pan Damazy", komedya w 4 aktach J. Blizińskiego, reżyseruje Gustaw Rasiński. Wesoła niefrasobliwość i dowcip cechuje francuską komedyę, szczery humor polski barwi „Pana Damazego".

Zmiany w ruchu kolejowym. Lwowska Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 8. sierpnia b. r. został wstrzymany ruch następujących pociągów aż do odwołania: Na szlaku Lwów—Rzeszów poc. os. Nr. 42 (odj. ze Lwowa 23.35) i Nr. 41 (przyj. do Lwowa 16.55). Lwów—Stryj poc. osob. Nr 1712 (odj ze Lwowa 7.45) i z powrotem 17.14 (przyj. do Lwowa 17.35). Lwów—Sambor—Sianki poc. osob. Nr. 2113 (odj. ze Lwowa 13.30) i Nr. 2114 (przyj. do Lwowa 10.55). W miejsce tych pociągów będą kursować: na szlaku Sambor—Sianki pociąg osobowy Nr. 2117 (odjeżdża z Sambora o godz. 5.19, a pociąg Nr. 2118 przyjeżdża do Sambora o godz. 16 min 10; na szlaku Lwów—Bełzec kursują pociągi 2214, (odj. ze Lwowa 21) i Nr 2211 (przyj. do Lwowa 7.20), tylko pomiędzy Lwowem i Rawą; na szlaku Lwów—Sapieżanka—Sokal wstrzymuje się bieg pociągu pośpiesznego Nr. 5501 (odj. ze Lwowa 19.25) i z powrotem Nr. 5502 (przyj. do Lwowa 8.25).

Lwowska Dyrekcya kolejowa ogłasza: Wskutek rozporządzenia ministerstwa kolei żelaznych zawiesza się z 10 sierpnia 1920 na kolejach okręgu warszawskiego, radomskiego, lwowskiego i stanisławowskiego czasowe działanie następujących artykułów przepisów przewozowych a to: Art. 35 o odpowiedzialności za przewóz bagaży; Art. 43 o odpowiedzialności za przesyłki nadzwyczajne; Art 84 o odpowiedzialności za zaginięcie, brak wagi lub uszkodzenie przesyłek towarowych, Art. 88 ustalającego wysokość odszkodowania za zaginięcie, brak, albo uszkodzenie przesyłek towarowych.

—o—

Dzieci na wieś

Lwów, 9 sierpnia.

Komitet zawiadamia, że kolonie wypoczynkowe z przyczyn od niego niezależnych nie będą uruchomione. Wobec tego zechcą P. T. Rodzice zgłaszać się po odbiór uiszczonych opłat do biura (Pańska 11) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 do 12 przedpoł.

Komitet chcąc choć w części przyjść z pomocą młodzieży, wpisanej na kolonie wypoczynkowe, postanowił przyjąć ją na pólkolonie, które miałyby trwać do 29 b. m.

Wpisy dodatkowe na półkolonie odbywać się będą we środę i czwartek t. 11 i 12 bm. od 9 do 12 w południe we wszystkich ogniskach półkolonijnych, mieszczących się w szkołach im. Zimorowicza, Elżbiety, św. Zofii, św. Maryi Magdaleny, Sienkiewicza, Kordeckiego, Kościuszki żeń., Lenartowicza, Czackiego, Reja, Kohna, Staszica i w trzech ogniskach dzieci ukraińskich.

Prawo do przyjęcia ma ta młodzież szkół powszechnych i średnich obojga płci, która była przyjęta na kolonie wypoczynkowe.

Opłata wynosi 10 Mk. wpisowego, od którego nikt nie może być uwolniony i 20—30 Mk. w miarę możności rodziców.

Po zamknięciu wpisów nikt nie będzie mógł być przyjęty. Dzieci dodatkowo wpisane zgłoszą się w ogniskach w piątek 13 sierpnia o godzinie 8 rano.

Wyjątkowo wyszle Komitet dzieci chore na kolonię leczniczą w Rabce.

W najbliższych dniach podane zostaną szczegóły.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid. Korony	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	540·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	25	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	60	850 —	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kaf.	200	30	560 —	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	125 ·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	90·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94 —	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	91·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	95·50	96·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88 —	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80 —	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9. sierpnia.

Na giełdzie zupełny zastój, nie zawarto żadnej transakcyi, natomiast poza giełdą obroty w dolarach po znacznie wyższych kursach.

Kurs marek niemieckich, lei, rubli, franków oraz czeskich koron, niezmieniony.

Wskutek zarządzenia Dyrekcyi pocztowej w Krakowie, odmówiono połączenia telefonicznego z giełdą krakowską nawet władzom państwowym we Lwowie.

Brak wszelkich wiadomości powoduje chaotyczną dezoryentacyę.

Na ogół kursa ustalone, usposobienie spokojne, ocenienie sytuacyi nadal ufne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 8 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	86·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	94
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	93·—	95·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	86·—	88·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	84·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90 —	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	88·—	90·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	86·—	88·—	

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	400·—	450·—
Bank hipoteczny	550·—	580·—
Bank Małopolski	550·—	590·—
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—
Polskie Tow. handl.	300·—	350·—
Handl. Sp. Akc. Impez	200·—	240·—
Zieleniewski	1400·—	1500·—
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—
T. P. G.	—·—	—·—
Polska Nafta	1200·—	1300·—
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—

Waluty i dewizy nienotowane.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 9. sierpnia.

(§) Dzisiejszy targ był bardzo silnie obesłany, roiło się tak od jarzyn jak i od owoców. Ceny były stosunkowo nie wysokie, choć daleko jeszcze do cen taryfowych. Młode kartofle kosztowały po 8 do 9 mk. za kilogram, choć cena taryfowa wynosi 6 mk., a tylko w grajzlern'ach i niektórych owocarniach, jak np. przy ulicy Mikołaja 11 całkiem jawnie na wystawie figuruje cena 10 mk. Urząd walki z lichwą śpi dalej snem błogosławionych.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy

POSADY I PRACE

Student z piątej klasy gimnazyalnej, wolny od wojska poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi pod „Posada". 3965

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Srebro stołowe, komplet na 12 osób, w skórzanej kasecie — sprzedam. Wincentego Pola 3, drzwi 4, od godz. 2—4. 3947

Odkupię lub wynajmię interes na pryncypalnej ulicy. — Zgłoszenia pod „Sklep" w Admin. 3962

Płaszcz damski najmodniejszy, bardzo elegancki, zupełnie nowy — kanapka, dwa fotele i stół salonowy, dywan perski — okazyjnie do sprzedania: Supińskiego 25, I. p., drzwi 9. 3963

Kamienicę z komfortem, w śródmieściu Krakowie, zamienię na kamienicę we Lwowie. Czyk, Kopernika 1, II. p., nad apteką, od 5—7. 3964

Apteka w miejscowości kąpielowej godzina jazdy koleją do Lwowa wraz z domem murowanym, budynkami gosp. dużym ogrodem warzywnym i sadem do zamiany za aptekę w miejscowości gdzie gimnazyum. Bliższa wiadomość u aptekarza Köplla w Lubieniu Wielkim obok Lwowa. 3887

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuje się willi we Lwowie blizko tramwaju z komfortem i możliwie ze stajnią, lub pomieszkania z 3-ch pokoi i kuchnią zaraz do wynajęcia. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków, przyjmuje z grzeczności p. Roszkowski, Łyczakowska 10, II. p. 3938

Mieszkania poszukuję blizko tramwaju 4 pokoje z komfortem, ogródek, zgłoszenia: „Pilot" Batorego 4. 3924

ROZMAITE

Ważne dla Pań i Panów! Kapelusze wszelkiego rodzaju przerabia najstaranniej na najnowsze formy. Pierwsza krajowa fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych Rudolfa Neuwelta. Lwów, Balonowa 3, własny gmach fabryczny, stacya tramwaju H. G. 2065

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Press" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.